

Z prochu powstałem, teraz grozi mi klęska
Byłem oddechem miasta i głosem osiedla
Kulturą prawdy, walki, potrzeby zwycięstwa
Jeszcze żyję, choć Nasir już mnie wysyłał do piekła
Przecież deklarowali tobie wierność, kochali za szczerość
Jakby każda z twych historii była dla nich epopeją
Twardo oddani ideom, gotowi za ciebie umrzeć
Tylko powiedz, kto by chciał cię widzieć na pogrzebie w trumnie?
Jak zginieemy, to wspólnie, gdy się zakończy krucjata
Skoro zrobili z mojej kultury jebany lunapark
Byłem królem buntu świata i jego Skazy Mufasa
Ich deklaracje były złudne, jak Hologram Tupaca
Rap – potomkowie Augiasza z zasad zrobili burdel
Teraz jak mam ci pomóc, królem uczynić powtórnie?
Chciałbym ci przywrócić blask jak w 92' na "The Chronic"
By twoje imię brzmiało znów jak raj dla wybranych

Zmienili monochrom na róż
Full capy na klipsy
Gandzię na kodeinę
Baggy na leginsy
Underground na gender
Fart, że jeszcze
Mam wiarę i nadzieję, że prawdziwy rap będzie trwał wiecznie

Zmienili monochrom na róż
Full capy na klipsy
Gandzię na kodeinę
Baggy na leginsy
Underground na gender
Fart, że jeszcze
Mam wiarę i nadzieję, że prawdziwy rap będzie trwał wiecznie

Jesteś moja ostatnią deską ratunku
W krainie dymów o nic, tanich wersów i drogich trunków
Więźniów kiczu bez, bez barwnych wizerunków
Bez prawdy, bez gustu, moralnych upadków
Bez mózgów, nie wiem czy tędy droga
Mądrość z tandetą nie wygra
Ich kicz błyszczący się bardziej od ciuchów Beaty Kozidrak
Spójrz po tych pizdach, ich ambicja to relikw
Urządzili sobie ambasadę piekła na ziemi
Dzisiaj milion bękartów, kiedyś – milion wyznawców
Znam adresy do zdrajców, telefony do sprawców
Dam ci prawo panowania, a w kuluarach sceny
Licencję na zabijanie, jak Ian Fleming
Nie zawiodę cie, dla mnie to sprawa honoru
Mój mikrofon to MAC-10, wysyła jak zawał, do grobu
Dosyć przewożonych snobów, pierdolenia o forsie
Gra pozorów, ktoś tu w końcu musi zrobić porządek

Zmienili monochrom na róż
Full capy na klipsy
Gandzię na kodeinę
Baggy na leginsy
Underground na gender
Fart, że jeszcze

Mam wiarę i nadzieję, że prawdziwy rap będzie trwał wiecznie

Zmienili monochrom na róż

Full capy na klipsy

Gandzię na kodeinę

Baggy na leginsy

Underground na gender

Fart, że jeszcze

Mam wiarę i nadzieję, że prawdziwy rap będzie trwał wiecznie